

De: Zdzislaw Beksinski [bex@acn.waw.pl]
Envoyé: samedi 18 septembre 2004 10:23
À: p.dmochowski
Objet: Re:

Ja pomyślałem sobie całkiem nieskromnie: o kurwa, gdybym to ja miał te możliwości... No ale gdybym je miał i gdybym miał wiedzę i praktykę filmowca, to mój film obejrzałoby jakieś pół miliona widzów łącznie z Chinami. A ten obejrzało na pewno co najmniej 50 milionów. Niestety tu działają prawa ekonomii. Ludzie nie dostrzegają tego co my obaj. Natrafiłem na jakieś wypowiedzi i dyskusje w internecie to głównie oceniają, że fajna jak zwykle była jakaś Zeta Jones – nawet nie wiem kto to jest, ale zapewne ta brunetka, która grała jakąś malarkę, bo ta która grała główną rolę na pewno fajna nie była. Niewielu widzów potrafi dostrzec i pochwalić same elementy takie jak scenografia, pomijając stereotypowość i bylejałość filmu oraz taniochę dramaturgiczną, lecz postrzega i ocenia film jako jakąś całość, a od tej całości niczego więcej nie wymaga niż od seryjnego horroru. Wczoraj było późno, więc nie popatrzyłem już na napisy końcowe, ale tam na końcu wymieniają jakiś Manor i to nawet chyba nie jeden. Oczywiście przy powtórnym obejrzeniu niektórych fragmentów i to nawet na rozdzielczości VHS, zaczyna się dostrzegać szwy. No ale to norma. Biorę się do pracy.
Beksinski

----- Original Message -----

From: p.dmochowski
To: 'Zdzislaw Beksinski'
Sent: Friday, September 17, 2004 10:54 PM
Subject: RE :

17 IX 2004

Pod wieczor nadszedł ten e mail o którym wspominales ze był zaadresowany do kogos innego a przez pomyłke wyslales go mnie. Odsyłam;

Co do wzorca to wydaje mi się że jest w każdym z nas z racji naszej zwierzecej natury i z pewnością dzielimy go z wilkami, pchłami i szczurami. A to dla tego że zmysł estetyczny (a tym samym ten podstawowy, wspólny wszystkim stworzeniom wzorzec piękna, na przykład zachód słońca) jest z pewnością elementem pociągu płciowego i służy rozmnażaniu gatunku. A wszystko co temu służy jest powszechne. Nasz ludzki zmysł estetyczny jest tylko bardziej zagmatawany bo przerosła kultura i stopniem skaplikowania naszego mózgu w porównaniu do mózgu ryby.

Tyle na dziś.

Dobranoc.

Piotr.

-----Message d'origine-----

De : Zdzislaw Beksinski [mailto:bex@acn.waw.pl]
Envoyé : vendredi 17 septembre 2004 15:34
À : p.dmochowski
Objet : Re:

To kwestia poglądów. Ja mogę odpowiedzieć z pełnym przekonaniem i zgodnie z własnymi poglądami, że nie ma archetypu piękna, a np. „złoty podział” jest tylko konsekwencją filozofii Pitagorejczyków, którzy nadrzędnego sensu czyli Arche upatrywali w liczbie. Mam nadzieję, że czego nie pokręciłem. Spierałem się niedawno na podobny temat z Dmochowskim, który uważa, że istnieje jakiś wewnętrzny i wspólny dla wszystkich wzorzec. Ja sądzę, że takiego wzorca nie ma. Poza „ja myślę”, „ja sądzę” i „wydaje mi się”, nic innego nikt z nas nie wymyśli, co raczej potwierdzałoby moją tezę.
Beksiński.

----- Original Message -----

From: p.dmochowski
To: [Zdzisław Beksiński](mailto:Zdzislaw.Beksiński)
Sent: Friday, September 17, 2004 1:26 PM

17 IX 2004

Tylko wczoraj napisałem do Ciebie 4 (słownie cztery) e maile. Jeśli zadasz więcej pod groźbą oskarżenia mnie skolei o LENISTWO EPISTOLARNE to daj mi ku temu materię w formie rzetelnej odpowiedzi na moja istotne pytania a z pewnością napisze więcej. Sam zresztą stachanowcem pisania nie jesteś nie pisać nigdy inaczej niż w odpowiedzi na moje listy

Co do cytatu poety to jest to tak jak to jest zazwyczaj z poetami : nic nie zrozumiałem, a już napewno co ten cytat tu robi.

Piotr